

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 lipca 2018 roku Sąd Rejonowy w Kaliszu w punkcie 1 zasądził od I. P. na rzecz P. K. kwotę 192,33 zł; w punkcie 2 oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie 3 zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 317 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 287 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana I. P. zaskarżając wyrok w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu skarżąca zarzuciła:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

1. art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych poprzez błędne przyjęcie, że powodowi należy się rekompensata za koszty odzyskiwania należności, stanowiąca równowartość 40 euro, od każdej nieopłaconej faktury, podczas gdy taka rekompensata powodowi nie przysługuje z uwagi na fakt, że przed wniesieniem powództwa nie podjął żadnych czynności celem odzyskania należności wynikających z przedmiotowych faktur; nadto poprzez bezpodstawne zaliczenie przez Sąd pierwszej instancji wpłaty w wysokości 1.527,84 zł dokonanej przez pozwaną, tytułem należności głównej, na żadaną przez powoda rekompensatę za koszty odzyskiwania należności, zwłaszcza w sytuacji, gdy z treści sprzeciwu i nałożonego na powoda przez sąd obowiązku dokonania rozliczenia, wpłata ta winna być zaliczona na poczet zapłaty należności głównej,

2. art. 5 k.c. poprzez niezbadanie przez Sąd pierwszej instancji, czy w okolicznościach niniejszej sprawy powód nie nadużył swojego prawa podmiotowego, żądając tytułem rekompensaty kwoty rażąco niewspółmiernej do zaległości wynikających z faktur;

II. naruszenie prawa procesowego, to jest:

1. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego polegający w szczególności na oparciu wyroku wbrew dowodom w postaci zeznań pozwanej i świadka G. P. (1), pomimo uznania tych dowodów za spójne, logiczne i znajdujące potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym,

2. art. 98 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie oraz art. 100 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, co polegało na uznaniu pozwanej za stronę przegrywającą sprawę i tym samym zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania w pełnej wysokości, podczas gdy powództwo zostało uwzględnione tylko w niewielkiej części, a w zdecydowanej większości zostało oddalone, dlatego też w tych okolicznościach koszty winny zostać stosunkowo rozdzielone;

III. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na stwierdzeniu przez Sąd pierwszej instancji w treści uzasadnienia wyroku, że pozwana nie zakwestionowała wysokości żądanej przez powoda kwoty z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności, podczas gdy pozwana już w sprzeciwie zakwestionowała zasadność dochodzenia przez powoda kwoty tytułem tejże rekompensaty, uznając to żądanie za bezpodstawne, co w konsekwencji oznaczało, że zakwestionowała również wysokość kwoty z tego tytułu, określając żądanie jako rażąco niewspółmierne do zaległości wynikających z faktur.

Na podstawie powyższych zarzutów pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów radcy prawnego, według norm przepisanych.

Ponadto pozwana wniosła o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna jedynie w części kwestionującej rozstrzygnięcie o kosztach procesu i w tym zakresie skutkowałą zmianą zaskarżonego orzeczenia. W pozostałym zakresie nie można zgodzić się z jej zarzutami.

Jako bezzasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. polegający na przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów, to jest wydaniu wyroku zasądzającego na rzecz powoda w oparciu o wszystkie dowody, w tym dowody z zeznań świadka G. P. (2) oraz zeznań pozwanej, które miałyby według pozwanej wskazywać na brak zasadności roszczenia.

Na wstępie należy nadmienić, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania względnie doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie zainteresowanego powoda o innej, niż przyjął Sąd I instancji, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena Sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 roku, III CKN 4/98). Skuteczne zakwestionowanie tej swobody wymaga od skarżącego wykazania, że w następstwie istotnych błędów logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego albo też pominięcia dowodów prowadzących do wniosków odmiennych, niż przyjęte przez sąd orzekający, ocena dowodów była oczywiście błędna lub rażąco wadliwa. Ponadto, zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00)

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów, gdyż zeznania wskazane przez pozwaną w apelacji nie stoją w żaden sposób w sprzeczności z pozostałą częścią materiału dowodowego. W niniejszej sprawie pozwana uznała roszczenie wynikające z faktur VAT przedstawionych przez powoda, co potwierdzone zostało przez zeznania świadka G. P. (2) oraz zarówno świadek jak i pozwana przyznali, że nie zapłacili faktur w terminie, co stanowiło podstawę do uznania roszczenia strony powodowej za uzasadnione. Powyższe ustalenia dokonane przez Sąd I instancji w żaden sposób nie urągają zasadom logiki i doświadczenia życiowego. Co więcej, nie istnieje inna możliwość interpretacji powyższych okoliczności, wobec czego zarzut podniesiony przez pozwaną nie może być w niniejszej sprawie skuteczny.

Osobną kwestią natomiast jest podnoszone przez pozwaną bezpodstawne zaliczenie przez Sąd I instancji wpłaty w wysokości 1.527,84 zł dokonanej tytułem należności głównej, na żadaną przez powoda rekompensatę za koszty odzyskiwania należności, co – w jej ocenie – stoi w sprzeczności z postanowieniem sądu z dnia 04 czerwca 2018 roku.

Zgodnie z dyspozycją art. 240 § 1 k.p.c. sąd nie jest związany swym postanowieniem dowodowym i może je stosownie do okoliczności uchylić lub zmienić nawet na posiedzeniu niejawnym. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy na posiedzeniu niejawnym zmienił swoje postanowienie dowodowe, uznając jednocześnie, w ramach swobodnej oceny dowodów, że wpłatę pozwanej w wysokości 1.527,84 złotych należy zaliczyć na poczet dochodzonej przez powoda rekompensaty za koszty odzyskania należności. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy słusznie zarachował wpłatę pozwanej w taki właśnie sposób. Na rozprawie w dniu 04 czerwca 2018 roku pełnomocnik powoda oświadczył, że kwota 1.527,84 została zarachowana w pierwszej kolejności na odsetki i koszty odzyskiwania należności, gdyż w dyspozycji nie została wskazana kwota główna (k.68). Ponadto, kwota główna, wynikająca z nakazu zapłaty w niezaskarżonej przez pozwaną części, została skutecznie wyegzekwowana przez komornika, dlatego też wobec oznaczenia świadczenia przez pozwaną jako „V GNc 3590/17”, Sąd I instancji w sposób prawidłowy ocenił zarachowanie wpłaty pozwanej.

Nie można również przyjąć za pozwaną, że Sąd Rejonowy dokonał błędu w ustaleniach faktycznych, poprzez wskazanie, że pozwana nie zakwestionowała wysokości żądanej przez powoda kwoty z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności. W pierwszej części uzasadnienia (k. 86) Sąd I instancji wyraźnie wskazuje, przytaczając stanowisko pozwanej, że kwestionuje ona całość kwoty z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności. Wobec powyższego zarzut nieuwzględnienia stanowiska pozwanej w tym zakresie w ocenie Sądu Okręgowego jawi się jako chybiony.

Podsumowując, stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo zgromadził materiał dowodowy i ustalił na jego podstawie korelujący z nim stan faktyczny, który Sąd okręgowy akceptuje i przyjmuje za własny.

Nie można również uznać za zasadny zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (t.j. Dz.U. z 2019r. poz. 118, dalej: TransHandlZapU). Zgodnie bowiem z dyspozycją tego przepisu, niespełnienie przez dłużnika świadczenia w terminie stanowi jedyną przesłankę powstania roszczenia o stałą kwotę rekompensaty kosztów odzyskania należności. Rekompensata za koszty odzyskiwania należności w wysokości 40 euro, przewidziana w art. 10 ust. 1 TransHandlZapU przysługuje wierzycielowi bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione, zaś roszczenie o rekompensatę w wysokości 40 euro powstaje po upływie terminów zapłaty (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2015r. III CZP 94/15). Rozumując analogicznie, jak słusznie podniósł Sąd Rejonowy, skoro roszczenie powstaje wraz z upływem terminów zapłaty, należy również przyjąć, że wierzyciel nie jest zobligowany do uprzedniego wezwania dłużnika do zapłaty, skoro dłużnik jest już świadomy upływu terminu do uiszczenia należności.

W niniejszej sprawie pozwana nie dokonała terminowo zapłaty faktur VAT. W każdej z faktur wskazany był termin płatności, a więc powód nie miał obowiązku dodatkowo wzywać pozwaną do zapłacenia poszczególnych kwot. Ponadto, w związku z przyjęciem, że roszczenie z tytułu kosztu odzyskania należności na podstawie art. 10 ust. 1 TransHandlZapU powstaje wraz z upływem terminu do spełnienia świadczenia, powód miał prawo dochodzić wraz z pozwem o należność główną kosztów odzyskania tej należności.

Natomiast zarzut pozwanej naruszenia art. 5 k.c. poprzez niezbadanie przez sąd, czy w okolicznościach niniejszej sprawy powód nie nadużył swojego prawa podmiotowego jawi się jako bezzasadny. Sąd Rejonowy bowiem w sposób obszerny i zgodny z obecnym orzecnictwem dokonał analizy podjętego w sprzeciwie od nakazu zapłaty zarzutu nadużycia prawa podmiotowego przez powoda, z którą to analizą Sąd Okręgowy w pełni się zgadza. Sąd rozpatrzył bowiem podstawy zasadności podniesionego zarzutu, jak również wskazał obowiązujące przesłanki negatywne zastosowania art. 5 k.c., które mają zastosowanie w niniejszej sprawie. Dlatego też zarzut, jakoby Sąd I instancji nie zbadał możliwości nadużycia prawa przez powoda, nie może odnieść w niniejszej sprawie skutku.

Dlatego też Sąd I instancji prawidłowo ocenił zasadność zarówno roszczenia głównego, jak i roszczenia z tytułu kosztu odzyskania należności na podstawie art. 10 ust. 1 TransHandlZapU.

W ocenie Sądu Okręgowego zasadny jest natomiast zarzut naruszenia art. 98 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie, bowiem w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy powinien zastosować zasadę stosunkowego rozdziału kosztów na podstawie art. 100 k.p.c. Powód dochodził w postępowaniu kwoty 3.124,57 zł, natomiast sąd zasądził na jego rzecz najpierw nakazem zapłaty kwotę 1.401 zł, a następnie wyrokiem kwotę 192,33 zł, co w sumie daje kwotę 1.593,33 zł. Powód wygrał więc proces w 51%. Powód poniósł koszty opłaty sądowej w wysokości 100 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł oraz koszty opłaty sądowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Natomiast pozwana poniosła koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł i koszty opłaty sądowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. W sumie koszty procesu obu stron wyniosły 1.934 zł. Przyjmując, że powód powinien ponieść 49% kosztów procesu, czyli 947,66 zł, pozwana winna mu zwrócić 69,34 zł.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 3. W pozostałym nieuwzględnionym zakresie apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Koszty postępowania za II instancję rozliczone zostały na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przy przyjęciu, że powód przegrał postępowanie drugoinstancyjne jedynie tylko co do nieznacznej części swego żądania. Powód poniósł koszty zastępstwa procesowego przed Sądem Okręgowym w wysokości 120 zł, które pozwana winna mu zwrócić. Wynagrodzenie pełnomocnika powoda będącego adwokatem zostało ustalone na podstawie § 2 pkt 1 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 z późn. zm.).